GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 222. — W Sobotę dnia 22. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19 Września.

N. Pan raczył Dyrektorowi Królewskiego Museo-Borbonico, Markizowi Arditi w Neapolu, dać order Orła Czerwonego 2 kl.

Wyjechał: JW. Cesarsko Rossyjski rzeczywisty Tajny Radzca, Sparański, do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 17. Września.

Bank Polski. — Powołując się na ogłoszenie swoje z d. 7. Maja r. b. względem biletów bankowych jednozłotowych, uchwałą Rządu Tymczasowego Królestwa z d. 30. Października (11. Listop.) 1831. z obiegu usuniętych, Bank Polski przypomina niniejszém, iż termin ostateczny do wymiany tych biletów w Kassie Banku Polskiego z dniem 1. Grudnia r. b. upływa, wzywa więc Bank wszystkie interesowane osoby, aby się przed rzeczonym terminem do Kassy Banku zgłosiły, i wspomnione jednozłotowe bilety na srebrną monetę wymieniły; po upływie albowiem 1. Grudnia r. b., bilety te, jako żadnéj wartości niemające, uważane będą, i ani w Kassie Banku, ani w żadnéj innéj przyjęte niezostaną. — W Warszawie, d. 10. Września 1832. — Radzca Stanu Prezes Lubowidzki. — Sekretarz Glny Hassmann.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 12 do 16; pszenicy od 19 i pół do 27; jęczmienia od 8 do 10; owsa od zł. 6 gr. 10 do 8; siana furę jednokonną od 8 do 12; parokonną od 13 do 16; słomy furę od 6 do 11.

Z Płocka, dnia 12. Września.

Dnia wczorajszego jako w rocznicę Imienin N. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza, Następcy tronu, wojsko korpusu 2go pod dowództwem JW. Barona Kreutz Generała kawaleryi, wystąpiło w paradzie, i dzień ten z uroczystością obchodziło; w kościele katedralnym odprawione zostało nabożeństwo, na którém władze rządowe znajdowały się. Wieczorem zaś miasto oświecono.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 13. Sierpnia.

Dziś rano flota egipska uczyniła wszelkie przygotowania do odbicia od lądu. Według danego rozkazu, ma się udać w kierunku do Syryi, uderzyć na flotę turecką, która, jak sądzą, płynie ku Alexandyi.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 7. Września.

W nowéj gazecie Tygurskiéj (Zürich) czytamy, co następuje: „O wypadkach w kantonie Bern trudno dotychczas co pewnego oświadczyć. Że większość patrycyuszów obalenie starodawnego rządu poczytuje za niesprawiedliwe, zaś obecny rząd za szkodliwy i nieupoważniony, jest rzeczą więcéj jak pewną i dostatecznie udowodnioną przez ich postępowanie względem wzbraniania się przyjąć jaki urząd lub złożyć przysięgę żołnierską. Niezawodna więc, iż niesprzyjają obecnemu stanowi rzeczy i teraźniejszym władzcom, owszem iż z postręczającéj się im okoliczności chętnieby korzystali, aby rząd teraźniejszy o ostateczną przyprawić zgubę. W tym względzie więc też daje się usprawiedliwić podejrzenie rządu istnącego i czynność jego przeciw nieprzyjaznéj sobie klassie mieszkańców, skoro tylko ta czujność w sprawiedliwych się trzyma granicach. Przeciwnie spodziewamy się po patrycyuszach, iż tyle mają roztropności, że się nieośmielają na niebezpieczne przedsięwzięcie bez dostatecznych środków pomocy i pod okolicznościami niepomyślnemi. Rozumiemy, iż spełnienie życzeń swoich obiecywać sobie powinni raczéj za pomocą dyskussyi, niż gwałtownego wdarcia się przemożnych przyjaciół, woli narodu przeciwnego. Czy ich nadzieje moralne, czyli też czcze, oto teraz nieidzie; są one wszelako tylko zdaniami i myślami, dopóki się niezamieniają na uczynki karygodne, i różnią się bardzo od owéj niegodziwości, która, by tylko dopiąć swego, łupiestwa i rozboju używa. Z aktów dotychczas znajomych wcale niewynika, żeby władze wykonawcze (bo o sądach dla krótkości czasu ani mowy być niemoże) podobne zarzuty choć jednéj osobie obżałowanéj czynić mogły. Przeciwnie zaś dowodzą dzienniki niektóre, przyzwyczajone do lekkomyślnego spotwarzania przeciwników swoich, iż usiłowano pobudzić publiczność przez rozsiewanie pogłosek o szczególnych zbrodniach patrycyuszów. Rzetelni wszelako i roztropni mężowie trzymać się będą upowszechnionéj zasady prawa, nieuznawać nikogo za winnego niegodziwéj zbrodni, dopóki niezostanie przekonany, mianowicie w czasach zaburzonych, kiedy bojaźń i nienawiść choć najniedorzeczniejszym pogłoskom drogę torują."

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Września.

W Nantes zaszły dn. 6. m. b. rozruchy, ku utłumieniu których trzeba było nareszcie użyć siły zbrojnéj. Przyaresztowano wiele osób.

Gazette de france wstępując dzisiaj w szranki przeciw Dziennikowi Sporów, rokuje prawemu środkowi, przez ów dziennik reprezentowanemu, bliski upadek. „Ten system, powiada ona, podobny jest do na śmierć skazanego, który życie swoje po godzinach i minutach mierzy. Nadaremnie spuszcza on się na pomyślny trafunek, na pomoc jaką niespodzianą; wyroki jego spełnić się muszą, ostatnia jego godzina uderzyła. Większość deputowanych, przejęta przekonaniem o nieszczęściu Francyi, stanie w Paryżu, sama tylko oppozycya mieć będzie naczelnika, prowadzącego wojsko dzielne do boju, zaś opor w Ministeryum bez głowy i zasad tym będzie słabszy, ile że ono już dotychczas, gdziekolwiek szło o wolność, zawsze ulegać musiało. Pierwszym przedmiotem, którym się Izby natychmiast po zejściu się swojém zajmą, jest wybór Prezesa. Oppozycya poda Pana Laffitte — ową dzielną sprężynę rewolucyi ostatniéj, i duszę wszelkich kombinacyi od dn. 7. Sierpn. r. 1830. aż do 13. Marca 1831, Bo godziżli się téż odmówić Prezesostwa mężowi, który podobnie do owego Decyusza, w otwór się rzucił i majątek swój tamże stracił? Potém przychodzi koléj na adressy z żywém zaskarżeniem Ministrów z powodu swobód wydartych, samowolności, ogłoszenia stolicy za będącą w stanie oblężenia, badań domowych, ograniczania prassy, i t. d. Chciałbyż Pan Dupin, gdyby miał wstąpić do Ministeryum, bronić wszystkich tych czynów? Bynajmniéj; Pan Dupin niewyrzeknie się w takim stopniu dotychczasowych maxym swoich jako prawnik i publicysta. Skutkiem tego adressu będzie, że Panowie Montalivet i Soult od administracyi zostaną usunięci, zaś PP. Odilon-Barrot i Clausel na ich miejsce wstąpią. Pod wpływem jednak takich mężów wszystko wnet inną przybierze postać. Pan Lafayette stanie powtornie na czele gwardyi narodowéj paryzkiéj; policya nowe otrzyma rozporządzenie; nowy system zostanie przyjęty względem spraw zagranicznych; a choć niebędzie jeszcze rzeczypospolitéj, zacznie się jednak wznosić, aby za pomocą poruszeń ludu, przez duch propagandy i nareszcie przez wybory dostąpić zamierzonego celu. Cóż ma wtenczas Pan Odilon-Barrot począć z Izbą, w któréj żywioły oppozycyi jedynie tylko się zdały do obalenia istnących ustaw, późniéj zaś po odniesioném zwycięstwie nanowo wszystko do stanu neutralności przyprowadzają? Ledwo co przy stérze stanąwszy będzie on miał przeciw sobie nawet wszystkich stronników republikanizmu. Nic mu więc niezostaje, jak tylko rozwiązać Izbę, w miejsce któréj inna nastąpi z większością głosów w duchu mężów ratuszowych, która na kraj nieład i wojny domowe ściągnie. To jest zapewne przyszłością naszą; te będą skutki sy-

stematu, który tylko jednego potrącenia potrzebuje ze strony mównicy, aby się wraz z sprawcami swemi zupełnie obalić!"

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 31. Sierpnia.

Tutejsza Gazeta Rządowa zawiera, co następuje: „Wiemy z pewnością, iż Król nasz już dawno zamierzał uroczyście uświetnić pamiątkę wielkiego poprzednika swego Gustawa II. Adolfa, w drugiéj stuletniéj rocznicy jego śmierci, którą odniósł w zwycięzkiéj walce za swobody religijne narodów i polityczną udzielność państwa. Gdy zaś wszystko do takiego celu potrzebne, przed wyjazdem Króla do Norwegii, niebyło jeszcze wypracowaném i rozporządzoném, przeto Monarcha polecił Następcy tronu przedsięwziąć dalsze środki przygotowawcze. Jego Królewiczoska Mość wypełniając to zlecenie, otrzymał już decydujące postanowienie Króla i gorliwie zajmuje się uskutecznieniem jego. Na cześć téj pamiątki, równie ważnéj pod względem historycznym, jak drogiéj dla narodu, ma być wystawiony obelisk z granitu w Upsalu z napisem: że Gustaw W. był drugim założycielem i największym dobroczyńcą tamecznego uniwersytetu. W stolicy Królestwa znajduje się już posąg tego bohatera. Poświęcenie pomnika nastąpi dnia 6. Listopada r. bież."

Rozmaite wiadomości.

W Paryżu wychodzi, wydawany przez Polaków, dziennik, pod tytułem: Ziemowit. Imie Polaków pierwszy raz wspomniane jest w historyi w wieku 10tym, mianowicie przez kronikarzy niemieckich.

Stósunek siły zbrojnéj egipskiéj do siły Sułtana.

Wkrótce zapewne otrzymamy z morza Śródziemnego wiadomość o bitwie morskiéj między obydwiema flotami nieprzyjacielskiemi stoczonéj; tak jak z Syryi dowiemy się, czy Ibrahimowi udało się wziąć Aleppo. Flota egipska ma większe prawdo-podobieństwo do zwycięzenia, niż turecka; albowiem pod naczelnym Admirałem Osmanem Nureddinem, dowodzą prawie wszystkiemi wielkiemi okrętami marynarze europejscy, umiejętni i doświadczeni. Jeden okręt o 104 działach jest pod dowództwem francuzkiego Kapitana Hussard; drugi o 101 działach, zostaje pod rozkazami francuzkiego Kapitana Busson, trzeci o 104 działach jest pod wodzą angielskiego Kapitana Presseig, czwartym o 80 działach dowodzi Chossiou Effendi, który wziął wychowanie w szkole marynarki francuzkiéj. Co do liczbowéj siły, wprawdzie flota Sułtana przewyższa egipską; liczy bowiem ona 75 okrętów, między któremi są 2 liniowe o 3ch pokładach, 4 o 74 działach, 8 fregat, 10 korwet, 8 brygów, 3 kutry, 1 statek parowy i 46 statków przewozowych. Wojsko lądowe Sułtana, które podług ostatnich wiadomości stoi na równinach koło Antyochii, wynosi 80,000 ludzi; z tego jest 20,000 regularnego żołnierza. I ta siła przewyższa egipską co do liczby. Ibrahim Basza ma tylko 50,000 wojska, ale to jest lepiéj opatrzone w żywność, i w ściślejszéj jest utrzymywane karności. Emir Beshir posiłkuje téj wyprawie na czele 10,000 Druzów; trzech jego synów i 3 wnuków ma uczestnictwo w téj wojnie. Osman Bey, naczelny wódz wojska egipskiego, ten sam, który roku 1820. bawił w Paryżu, został przez Mehemeda Alego mianowany Baszą. Pochody jego są raczéj lotem i dziwną sprzecznością z żółwim postępem wojska Sułtańskiego, któremu jedynie przypisać należy, iż twierdzy St. Jean d'Acre nieprzybyło na odsiecz. Z tego powodu jest bardzo podobném do prawdy, iż Egipcyanie prędzéj zajmą Aleppo, niż korpus wojska Sułtańskiego będzie mógł zasłonić to miasto. Również wojsko nieprzywykłe do klimatu arabskiego i bezdróżnych okolic Syryi, niemoże się mierzyć z Arabami, którzy w największym upale przez piaszczyste pustynie robią spieszne pochody 12 do 13 mil.

OBWIESZCZENIE.

W celu przedania skrzyni do pieniędzy z lanego żelaza ważącéj funtów 197½ wyznaczyliśmy termin licytacyi na

dzień 11ty Października r. b.

po południu o godzinie 3. w tutejszym gmachu regencyjnym przed Kassyuszem Sekretarzem Regencyi.

w Poznaniu, dnia 5. Września 1832.

Królewska Regencya,
wydział zarządu kościołów i szkół.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27. Czerwca r. b. zabrał urzędnik graniczny w okolicy Krolowca i Gorzykowa w powiecie Gnieznieńskim 20 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, od których dwóch zaganiaczy dotąd nieznajomych zbiegło.

Wieprze w mowie będące, po oszacowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi zostały dnia 28. Czerwca w mieście Witkowie za 55 tal. 10 sgr. 6 fen. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń rzeczonych niezgłosili się do tychczas w celu udowodnie-

nia praw swych do zebranéj z aukcyi summy. Wzywam ich zatém w moc §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi sądowéj aby się w przeciągu 4ch tygodni od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczoném będzie na Komorze Główném Celnéj w Strzałkowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wyżéj rzeczona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 28. Sierpnia 1832.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów,
Loeffler.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Grunta, tutaj położone sukcessorom Dawida Benjamina Kuhnt należące, jako to:

1) dom mieszkalny tutaj na ulicy Rybackiéj pod No. 177. położony,
2) stajnia przy domu,
3) stajnia na podworzu,
4) stodoła przy drodze do Hemska No. 26.,
5) stodoła przy drodze Hemskiéj pod No. 45.,
6) podwórze 10½ □prętów wielkości a do ad 1. wzmiankowanych budynków należące,
7) łąka przy Kamieniu,
8) łąka przy piecu wapiennym,
9) druga łąka przy piecu wapiennym,
10) morgowa łąka przy piecu wapiennym,
11) średnia łąka zwana, za zgniłym mostem,
12) ogród przy drodze Hemskiéj koło szossei,
13) prawo do podbierania pszczoł,

co wszystko na 2108 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowane, z powodu długów, publicznie sprzedaném być ma.

Z zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Międzyrzeckiego naznaczyliśmy tym końcem następujące termina, jako to:

1) na 27. Sierpnia r. b.,
2) na 22. Października r. b., i
3) na 3. Stycznia r. pr.

z których ostatni peremtorycznym jest; każdy zrana o godzinie 9téj na naszym Sądzie, na których ochotę mających kupców niniejszém wzywamy.

Taxa i warunki codziennie w naszéj registraturze przejrzane być mogą, i przybicie nastąpi jeżeli prawne przyczyny nieprzeszkodzą.

Skwierzyna, dnia 16. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi zatradowane dwa wań tuchy wełny poprawionéj, 3 cetnary 41 funt. ważące, będą

dnia 1go Października r. b.

po południu o godzinie 3. w obwodzie tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed niżéj podpisanym, najwięcéj dającemu za gotową zapłatę publicznie przedane, do czego ochotę kupna mających wzywa się.

Poznań, dnia 14. Września 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

Wielka aukcya.

We czwartek dnia 27. m. b. przed południem od 9. do 12. godziny i po południu od 2. do 6. godziny i dni następnych, sprzedawane będą w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy rożne meble, zwłaszcza zwierciadła różnéj wielkości z drzewa mahoniowego, brzozowego i olszowego, jako téż około 200 butelek wina petit bourgond zwanego, 100 butelek rumu Jamaiki, 100 butelek oliwy prowanckiéj i 100 butelek likierów gdańskich rozmaitego gatunku, drogą publicznéj aukcyi najwięcéj dającemu.

Poznań, dnia 21. Września 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Non Plus Ultra.

Co tylko przesłałem kupcowi J. Mendelsohn w Poznaniu pod ratuszem znaczny sortyment prawdziwéj wody kolońskiéj własnéj fabrykacyi, o czém Prześwietną Publiczność Prowincyi Poznańskiéj niniejszém uwiadomiam.

Kolonia n. R., w Wrześniu 1832.

Karól Antoni Zanoli,
Król. Pruski i Cesarsko-Austryacki uprzywilejowany najstarszy dystylator prawdziwéj wody Kolońskiéj, liwerant nadworny JJ. KK. MM. Xięcia Wilhelma i Xięcia Fryderyka Pruskiego.

Dobrany mój skład żelaznych amaliowanych **sprzętów kuchennych** we wszelkich wielkościach (miary pruskiéj):

garnki, tygle, rynki do duszenia mięsa, półmiski, talerze, grapy (saganki), kotły, imbryczki, rądle, brutfanny, niemniéj różne spluwaczki i miednice najlepszego gatunku, polecam w cenach umiarkowanych.

Poznań, dnia 20. Września 1832.

M. J. Ephraim,
w starym rynku Nr. 79. naprzeciw głównego odwachu.